

Do rządów
pięciu
mocarstw

CENA 15 Gr.

Kongres Narodów uchwala
orzędzie i apel



W ostatnim dniu obrad, zostało ogłoszone orzędzie Kongresu Narodów oraz apel do narodów świata, które zostały poddane pod głosowanie wszystkich delegatów. Na zdjęciu: zebrani na sali delegacji entuzjastycznie manifestują swoje poparcie dla orzędzia i apelu Kongresu Narodów.

Powrót
delegacji polskiej



W dniu 21.XII powróciła do Warszawy delegacja polska z Kongresu Narodów w Wiedniu. Do licznie przybyłych na dworzec delegacji i mieszkańców Warszawy — przemówienie wygłosił przewodniczący Polskiego Komitetu Obradców Pokoju Jarosław Iwaszkiewicz
CAF — fot. Zd. Wdowiński

JUTRO
„Dziennik“
ukaże się
w objętości
10 stron

CZYTELNICZY

ZNAJDĄ W NIM M. IN.

- Następny reportaż z podróży red. Rosa do Indii
- „Z ówieraćwieca mojej pracy“ Włodzimierza Słobodnika
- Hallo, Betleem!
- Łódź otrzyma telewizyjną stację nadawczą
- Co leczymy w uzdrowiskach Polski Ludowej
- Trzy razy królewna Śnieżka
- „Rudolf Valentino — wielki uwodziciel“

Uwaga Czytelnicy

Dziś na str. 2 zamieszczamy drugi z cyklu reportaży red. J. Rosa z podróży do Indii.

Odwolanie

podsekretarza stanu
w Min. Przemysłu
Chemicznego

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów odwołał z zajmowanego stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu Chemicznego Akermana Karola za zaniedbanie obowiązków służbowych.

**Przemysł maszyn rolniczych
wykonał plan roczny**

Kutnowski „Kra“
osiągnął najlepsze
wyniki

WARSZAWA (PAP). 20 bm. tj. na 11 dni przed terminem przemysł maszyn rolniczych wykonał pod względem wartości roczny plan produkcji. W br. przemysł ten wyprodukował już o 10 proc. więcej maszyn i narzędzi rolniczych niż w ciągu całego 1951 r.

W br. przemysł maszyn rolniczych powiększył znacznie asortyment produkcji. Opanowano już produkcję 14 nowych asortymentów maszyn i narzędzi.

Poza tym przemysł maszyn rolniczych wykonał 25 prototypów nowych maszyn i narzędzi.

**Pierwszy występ
Opery Poznańskiej
w Moskwie**

MOSKWA (PAP). W Moskwie odbył się 21 grudnia pierwszy występ Państwowej Opery Poznańskiej im. Stanisława Moniuszki Zespół Opery Poznańskiej przybył do ZSRR na zaproszenie Komitetu do Spraw Sztuki przy Radzie Ministrów ZSRR.

Na przedstawienie przybyli wiceministrowie spraw zagranicznych ZSRR J. Malik i B. Podcerob.

Publiczność nagrodziła wykonawców długotrwałymi i serdecznymi oklaskami.

Przedstawienie opery transmitowane było przez centralną stację telewizyjną.

Dnia 22 grudnia odbyło się przedstawienie „Strasznego Dworu“ Moniuszki.

Dziennik „Prawda“ zamieszczając wiadomość o pierwszym przedstawieniu Opery Poznań-

skiej pisze, że przekształciło się ono w manifestację przyjaźni polsko-radzieckiej i spotkało się z gorącym przyjęciem społeczeństwa stolicy radzieckiej.

**Strajki
protestacyjne
we Włoszech**

RZYM (PAP). W całych Włoszech trwa akcja protestacyjna przeciwko projektowi nowej ordynacji wyborczej, odbywają się strajki i manifestacje. Strajki protestacyjne przeprowadzili robotnicy piecu fabryk w Rzymie, górnicy prowincji Piza, metalurzy Bolonii, pracownicy wszystkich fabryk w Pistoii, 16 tysięcy robotników prowincji Forlì, robotnicy elektrowni w Livorno, fabryki szkła w Pizie, stocznicy Senigallii oraz chłopcy i robotnicy rolni w różnych częściach Włoch.

W Palermo odbył się strajk powszechny, który objął wszystkich robotników i pracowników umysłowych.

Przyznanie

**NAGRÓD
STALINOWSKICH**

„Za utrwalanie
pokoju
między narodami“

MOSKWA 21. 12.

Prasa moskiewska ogłasza następujący komunikat Komitetu Międzynarodowych Nagród Stalinowskich „za utrwalanie pokoju między narodami“:

W dniach 17 i 20 grudnia odbyły się pod przewodnictwem członka Akademii D W Skobielcyna posiedzenia Komitetu Międzynarodowych Nagród Stalinowskich „za utrwalanie pokoju między narodami“.

Komitet rozpatrzył zgłoszone wnioski o przyznanie Międzynarodowych Nagród Stalinowskich za rok bieżący i powziął uchwałę w tej sprawie.

Poniżej podajemy decyzje komitetu w sprawie przyznania Międzynarodowych Nagród Stalinowskich „za utrwalanie pokoju między narodami“ na rok 1952:

O przyznaniu Międzynarodowych Nagród Stalinowskich „za utrwalanie pokoju między narodami“ na rok 1952 decyduje Komitet Międzynarodowych Nagród Stalinowskich „za utrwalanie pokoju między narodami“ z dnia 20 grudnia 1952 r.

Za wybitne zasługi w dziedzinie walki o utrzymanie i utrwalenie pokoju przyznać Międzynarodowe Nagrody Stalinowskie „za utrwalenie pokoju między narodami“ następującym przedstawicielom sił demokratycznych różnych krajów świata:

1. YVES FARGE (Francja);
 2. SAIFUDDIN KICZLEW — przewodniczący Wszechindyjskiej Rady Pokoju;
 3. ELISA BRANCO — działaczka Federacji Kobiet Brazylijskich;
 4. PAUL ROBESON (USA);
 5. JOHANNES BECHER — pisarz (Niemiecka Republika Demokratyczna);
 6. JAMES ENDICOTT — duchowny (Kanada);
 7. ILJA ERENBURG — pisarz ZSRR.
- Przewodniczący komitetu członek Akademii D W Skobielcyn, zastępcy przewodniczącego komitetu: Kuo Mo-žo (Chiny), Louis Aragon (Francja), członkowie komitetu: M. Andersen - Nexø (Dania), John Bernal (Anglia), Pablo Neruda (Chile), Jan Dombowski (Polska), Mihail Sadoveanu (Rumunia), A. A. Fadiejew (ZSRR).
- Moskwa, dnia 20 grudnia 1952 roku.

**Oświadczenie
J. Bechera**

BERLIN (PAP). Po otrzymaniu wiadomości o przyznaniu mu Nagrody J. Becher złożył korespondentowi dziennika „Prawda“ w Berlinie oświadczenie, w którym stwierdza m. in.:

— Po powrocie z Wiednia, gdzie brałem udział w pracach Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, dowiedziałem się, że przyznano mi Międzynarodową Nagrodę Stalinowską „za utrwalenie pokoju między narodami“. Uważam, że nagroda ta została przyznana nie tylko mnie, lecz wszystkim Niemcom dobrej woli. Przyznanie tej nagrody świadczy o tym, że w Niemczech rozwija się potężny ruch w obronie pokoju.

Co możemy uczynić, ażeby stać się godnymi tej nagrody? Sądzę, że najlepszym sposobem okazania naszej wdzięczności będzie dalsza jeszcze bardziej zdecydowana, bardziej stanowcza walka o pokój.

wojennych na wyspie Pongam przez amerykańskie władze wojskowe.

Za wpisaniem tej sprawy na porządek dzienny głosowało 11 członków komisji, a 3 członków komisji powstrzymało się od głosowania.

**Ostry protest
Chin Ludowych**

PEKIN (PAP) Jak donosi Agencja Nowych Chin, minister spraw zagranicznych centralnego rządu ludowego Czu En-Lai wystosował do przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego NZ Pearsona depeszę z ostrym protestem przeciwko masakrze na wyspie Pongam, dokonanej przez amerykańskie władze wojskowe, podczas której zginęło lub odniosło rany przeszło 200 koreańskich i chińskich jeńców wojennych.

Zbrodnia ta — głosi depesza — stanowi całkowite podeptanie za sad ludzkości i brutalne pogwałcenie konwencji genewskiej. Jednocześnie minister Czu En-Lai ponownie wzywa Zgromadzenie Ogólne NZ do unieważnienia swojej bezprawnej rezolucji w sprawie Korei i przypomina o ostatnim propozycje Chin Ludowych w sprawie pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej na zasadach proponowanych przez delegację Związku Radzieckiego.

**W ponurej atmosferze
zakończyła się sesja
rady paktu atlantyckiego**

PARYŻ. — DZIENNIKI PARYSKIE ZAMIESZCZYŁY KOMUNIKAT OGŁOSZONY PO ZAKOŃCZENIU OBRAD SESJI RADY PAKTU PÓLNO-CNO-ATLANTYCKIEGO.

Przebieg obrad i komentarze prasy dowodzą, że militariści amerykańscy wzmagają nacisk na swych satelitów zachodnio-europejskich i domagają się od nich dalszego zwiększenia programu zbrojeń.

Jednocześnie wzrasta opór krajów zachodnio-europejskich wobec żądań Stanów Zjednoczonych i zastrzegają się sprzeczności wewnątrz agresywnego bloku atlantyckiego.

Jak wynika z komunikatu, kraje bloku atlantyckiego zbroją się nadal i zwiększają zdolność bojową swych wojsk. Komunikat stwierdza m. in. że standardyzacja różnych rodzajów broni poszczególnych państw oraz ujednolicenie regulaminów wojskowych i taktyki — trwają w dalszym ciągu. Innymi słowy, trwa nadal przystosowywanie sił zbrojnych

państw zachodnio-europejskich do potrzeb militarnych amerykańskich.

NOWY JORK. — Dziennik „New York Herald Tribune“ stwierdza, że prace rady bloku północno-atlantycznego zakończyły się w ponurej atmosferze pełnej sprzeczności.

Dziennik „Daily News“ zapamiętuje się nader pesymistycznie na dalsze losy bloku północno-atlantycznego. „Wyniki obrad paryskich — pisze dziennik — nasuwają smutne refleksje. Organizacji bloku północno-atlantycznego grozi niewątpliwie poważne niebezpieczeństwo. Cały blok może rozpaść się i nie jest wykluczone, że nowy Kongres Stanów Zjednoczonych, który zbierze się w styczniu 1953 r. będzie musiał zrewidować stosunki USA z krajami zachodnio-europejskimi“.

O potępienie morderców z Pongam

Na wniosek radziecki
sprawa masakry
jeńców koreańskich i chińskich
włączona do porządku dziennego
Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK (PAP). 20 grudnia zastępca szefa delegacji ZSRR — A. Gromyko skierował do przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego NZ Pearsona pismo z wnioskiem o niezwłoczne wpisanie na porządek dzienny zgromadzenia sprawy „masowych mordów dokonanych na koreańskich i chińskich jeńcach wojennych na wyspie Pongam przez amerykańskie władze wojskowe“.

Załączony do pisma memoriał przedstawia szczegółowo okoliczności masowych morderstw dokonanych 14 grudnia br. przez amerykańskie władze wojskowe na wyspie Pongam, gdzie zginęło osiemdzie-

sięciu kilku koreańskich i chińskich jeńców wojennych, a 120 odniosło rany. Masakry dokonano wśród jeńców wojennych, którzy żądali repatriacji.

**Nadleśnictwo
Lubień
najlepsze w kraju**

W realizacji planu zalesień, planu pielęgnacji młodych lasów oraz zakładania nowych szkółek najlepsze wyniki w ciągu pierwszych 3 kwartałów br. osiągnęło w Polsce nadleśnictwo Lubień, rejonu piotrkowskiego w woj. łódzkim.

Przodujące nadleśnictwo w poważnej mierze zawdzięcza swój sukces właściwej organizacji pracy, polegającej na umiejętnym podziale poszczególnych czynności przy wykonywaniu robót zalesieniowych i pielęgnacyjnych między członków brygad leśnych. Po przedterminowym wykonaniu nakreślonych zadań we własnym nadleśnictwie, pracownicy nadleśnictwa Lubień pośpieszyli z pomocą okolicznym gromadom, pomagając chłopom przy zakładaniu lasów na nieużytkach o łącznej powierzchni 70 ha.

Szczególną ofiarnością w pracy i stałym udoskonalaniem jej metod wyróżnili się w nadleśnictwie Lubień leśnicy: Jan Balcer i Jan Suchowski oraz przodujący brygadziści Wincenty Wicławski i Józef Gabrych.

Do walki o triumf pokoju!

WIEN. — Kongres Narodów w Obronie Pokoju na swym końcowym posiedzeniu uchwalił następujące oświadczenie:

Światowa Rada Pokoju, zwołując Kongres Narodów w Obronie Pokoju, dała wyraz pragnieniu, aby zjednoczyć szlachetne wysiłki różnych ruchów, organizacji i kierunków, które pomimo rozbieżności w wielu sprawach dążą do porozumienia między narodami i w sposób ten walczyć w celu zapobieżenia wojnie i utrzymania pokoju.

Nieskrępowana dyskusja wykazała zgodną wolę Kongresu położenia kresu polityce przemocy, która przynosi narodom największe nieszczęścia i kryje w sobie niebezpieczeństwo wtrącenia ludzkości w otchłań katastrofy.

Jesteśmy zdania, że między państwami nie ma takich rozbieżności, których nie można by uregulować w drodze rokowań. Dość już niszczenia miast i krajów, dość gromadzenia morderczych broni, dość głoszenia nienawiści i wzywania do wojny! Najwyższy czas, by przystąpić do rokowań, najwyższy czas, by osiągnąć porozumienie.

Zwracamy się do rządów pięciu wielkich mocarstw — Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii, Chińskiej Republiki Ludowej i Francji — od których w tak wielkiej mierze zależy pokój na świecie. Wzywamy je, aby niezwłocznie podjęły rokowania w sprawie zawarcia Paktu Pokoju.

Obrzysła odpowiedzialność spoczywa na rządach pięciu wielkich mocarstw. Narody będą od nich oczekiwały odpowiedzi. Narody uczynią wszystko, aby duch rokowań zatrumfował.

Żądamy niezwłocznej zaprzestania wszelkich działań wojennych w Korei. Dopóki miasta obracane są w perzynę, dopóki trwa przelew krwi, nie ma żadnej możliwości porozumienia. Gdy działania wojenne zostaną przerwane, strony walczące będą mogły łatwiej osiągnąć porozumienie w spornych kwestiach.

Jesteśmy przekonani, iż nasze obiektywne, słuszne i ludzkie żądanie spotka się z poparciem wszystkich ludzi dobrej woli.

Jednocześnie domagamy się niezwłocznej zaprzestania działań wojennych w Wietnamie, Laosie, Kambodży i na Malajach, oraz poszanowania bezspornego prawa narodów do niezawisłości.

Żądamy, aby zaniechano stosowania przemocy w celu zdławienia uzasadnionych dążeń do niezawisłości narodowej w takich krajach, jak Tunis i Maroko.

Kongres Narodów w Obronie Pokoju proklamuje prawo wszystkich narodów do samodzielnego decydowania o swym losie i do wyboru własnego sposobu życia bez jakiegokolwiek ingerencji w ich wewnętrzne sprawy, niezależnie od tego, jak usiłowano by usprawiedliwić taką ingerencję. Niezawisłość narodowa wszystkich państw jest najpewniejszą gwarancją pokoju.

Protestujemy przeciwko wszelkiej dyskryminacji rasowej, która jest dla sumienia ludzkiego zniewagą i potęgą niebezpieczeństwa wojny.

Jesteśmy przekonani, że pakt wojenny, do których silniejsze państwa wciągają słabsze oraz istnienie obcych baz i stacjonowanie obcych sił zbrojnych na terytorium innego kraju stanowią poważne zagrożenie bezpieczeństwa tego kraju, który wbrew swej woli może być wciągnięty do wojny. Jesteśmy przeto zdania, że państwo, które nie bierze udziału w żadnej koalicji i nie toleruje na swym terytorium żadnych wojsk obcych, musi być zabezpieczone przed groźbą jawnej lub ukrytej agresji.

Dwa ogniska ostatniej wojny kryją w sobie niebezpieczeństwo wywołania pogost wojny w Europie i w Azji. Przeciwnie można i należy doprowadzić do pokojowego rozwiązania

ORĘDZIE Kongresu Narodów

zania w drodze rokowań problemu niemieckiego i japońskiego. Uważamy za konieczne zawarcie w jak najkrótszym czasie traktatu pokojowego ze zjednoczonymi i demokratycznymi Niemcami, wykluczającymi ich udział w sojuszu militarnym wymierzonym przeciwko jakemukolwiek krajowi, z Niemcami, w których nie będzie miejsca dla hitleryzmu i militarystyki, winowajców nieszczęść, jakich doznała Europa.

Proponujemy, aby z Japonią zawarty został traktat pokojowy, który położy kres jej okupacji, a narodowi japońskiemu pozwoli zająć miejsce we wspólnocie milujących pokój narodów. Uważamy za konieczne wznowienie rokowań w sprawie traktatu państwowego dla Austrii, który uwolni ten kraj od obecnej okupacji.

Wysłuchaliśmy sprawozdań wybitnych specjalistów z różnych krajów, którzy byli w Korei i w Chinach, o stosowaniu broni bakteriologicznej i przystąpieniu wszystkich państw do Konwencji Genewskiej z roku 1925. Wielkie zdobycze nauki nie powinny służyć zagładzie milionów bezbronnych ludzi. Żądamy jednocześnie bezwzględnego zakazu broni atomowej, chemicznej i każdej innej broni masowej zagłady ludności cywilnej.

Potępiamy krótkowzroczność ludzi, którzy twierdzą, że wysięg zbrojeń sprzyja zwiększeniu bezpieczeństwa państw.

Jesteśmy zdania, że wysięg zbrojeń, wręcz przeciwnie, zwiększa zagrożenie wszystkich państw, zarówno wielkich jak i małych.

Wyrażając wolę narodów, domagamy się niezwłocznej podjęcia rokowań w sprawie słusznego, a nie jednostronnego rozbrojenia. Jesteśmy przekonani, że skuteczna kontrola międzynarodowa umożliwi przeprowadzenie powszechnego, równoczesnego, stopniowego i proporcjonalnego rozbrojenia.

Popieramy życzenia przedstawicieli wszystkich narodów, którzy domagają się niezwłocznej wznowienia wymiany między państwami dóbr materialnych i kulturalnych. Stawianie przeszkód międzynarodowej wymianie handlowej, wymianie osiągnięć na polu nauki, literatury i sztuki utrudnia wzrost dobrobytu i postęp ludzkości.

Jesteśmy zdania, że Kartą NZ gwarantuje wszystkim państwom ich bezpieczeństwo ale Kartą ta, zarówno jeśli chodzi o jej ducha jak i literę, została pogwałcona. Domagamy się, aby Chińska Republika Ludowa zajęła w ONZ należne jej miejsce. Domagamy się również, aby do ONZ zostało przyjętych 14 państw, które dotychczas pozbawione są możliwości wypowiedziania się na tym forum.

Domagamy się w końcu, aby ONZ stała się ponownie forum porozumienia się rządów i

reńskiego wrzyna się w morze, stanowiąc naturalną strażnicę, strzegącą drogi na Bliski i Daleki Wschód. Po przeciwległej stronie, niżej nieco, iskrzą się światła Ceuty — wyspy połączonej piaszczystą mierzeją z afrykańskim lądem. Tak oto między Gibraltarem a Ceutą płyniemy między dwoma kontynentami: Afryką i Europą.

Nawigatorzy wypatrują oczu, gdyż na trasie panuje ożywiony ruch. Z ciemności wyłania się ognisko rozpalone na barce wśród morza — to rybak z Tangeru, kpiąc sobie z prawideł morskiego ruchu, za blokujeł niemal pół cieśniny swoimi sieciami i łowit tuńczyki, wabiąc je światłem ogniska. Marynarze klną nocnego Marka w żywy kamień, jak szoferzy chłopskiego woźnice, który tarasuje drogę na szosie.

Na gibraltarskiej skale siedzi Brytania i patrzy smętnie jak u stóp skały coraz gęściej i coraz częściej płyna tankowca z ropą należącą do amerykańskich towarzyszy i jak wraz z nimi odpływają w siną dal dywidendy kolonialne i mit o imperium.

U stóp Gibraltaru, naprzeciw Ceuty, w rejonie morza Śródziemnego i Sueskiego Kanalu widać namacalnie prawdziwe słowo Malenkowa, który w referacie sprawozdawczym mówił na XIX Zjeździe WKP(b):

„Angielskie organa propagandy twierdzą jakoby komunisty burzyli imperium brytyjskie. Ale koła rządzące imperium brytyjskiego nie mogą nie widzieć oczywistych faktów świadczących, że posiadał ści imperium brytyjskiego zagrożenia nie komunisty, lecz miliardery amerykańscy. Czyż to komunisty, a nie miliardery amerykańscy opanowali Kanadę, opanowały Australię, Nową Zelandię, wypierają Anglię ze strefy Kanalu Sueskiego i z rynków Ameryki Łacińskiej, z Bliskiego i Środkowego Wschodu, zagarniają tereny naftowe, którymi władza Anglia. Fakty mówią, że żaden wróg Anglii nie zadawał jej tak ciężkich ciosów i nie pozbawiał jej — kawałek po kawałku — jej imperium. Jak to czyni amerykański „przyjaciel”.

I bierzemy na pokład pasażerów i odpływamy — kierunek Kanat Sueski. Światła latarni morskiej i amerykańskiego lotniska na Ceucie mru gają do nas porozumiewawczo. Żegnaj, uzbrojona po uszy skała gibraltarska.

Przypominasz człowieka, który w dziesięć zamków i sztab zaopatrzony swoje drzwi przed złodziejami, zostawił na noc otwarte okno, bo mu „Lyle duszno i rano drzwi się, że go okradli.

Jerzy Ros

VII sesja ONZ nie uczyniła nic dla wzmocnienia pokoju

Oświadczenie min. Skrzyszewskiego przed wyjazdem z Nowego Jorku

NOWY JORK 21. 12. SZEF DELEGACJI POLSKIEJ NA VII SESJĘ ZGROMADZENIA OGÓLNEGO NZ MINISTER SKRZYSZEWSKI, KTÓRY DNIA 19 BM OPUSCIŁ NOWY JORK. UDAJĄC SIĘ PRZEZ PARYŻ DO WARSZAWY, ZŁOŻYŁ NASTĘPUJĄCE OŚWIADCZENIE KORRESPONDENTOWI PAP NA TEMAT KOŃCZĄCEJ SIĘ PIERWSZEJ CZĘŚCI SESJI:

„Wyjeżdżając z Nowego Jorku, pragnę stwierdzić, że pierwsza część VII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ nie spełniła tych zadań, które na

niej spoczywały, ani nadziei pokładanych w wynikach jej prac. VII sesja nie uczyniła nic dla wzmocnienia pokoju i dla zapobieżenia groźbie nowej wojny światowej. Nie przyczyniła się ona do zakończenia wojny w Korei, jakkolwiek propozycje radzieckie dawały konkretne i realne możliwości, aby doprowadzić do zakończenia działań wojennych i przynieść pokój temu walczącemu o swą wolność narodowi.

Delegacja polska przedstawiła VII sesji projekt rezolucji o niezmiernym znaczeniu, który torował drogę do poważnego odprężenia w sytuacji międzynarodowej Zgromadzenie Ogólne nawet nie omawiało tej rezolucji, mimo że zadaniem ONZ jest podjęcie kroków dla zabezpieczenia pokoju. Debatę nad rezolucją polską została odroczone.

Nie można tych faktów pominać. Rząd polski będzie jednak mimo wszystko kontynuował swe wysiłki i nie ustanie w pracy nad tym, aby Narody Zjednoczone zgodnie z wytycznymi Karty NZ spełniły zadania stojące przed Organizacją. Uważamy, że pokój może i winien być zabezpieczony”.

Łódzkie zakłady meldują o wykonaniu planów

22 bm. o przedterminowym wykonaniu rocznego planu produkcyjnego zameldował Min. Przem. Masz. Centralny Zarząd Przemysłu Budowy Maszyn Włókienniczych. Zakłady tego przemysłu po szczyt się mogą poważnymi osiągnięciami nie tylko w dziedzinie ilościowego wykonania planu, lecz również w dziedzinie produkcji nowych asortymentów maszyn i urządzeń.

Poważnym osiągnięciem jest również przystąpienie do produkcji wielkoseryjnej części zamiennych do maszyn przedziałniczych przemysłu bawełnianego.

W przemyśle bawełnianym dalsze meldunki o przedterminowej realizacji zadań produkcyjnych złożyły 22 bm.: przedziałnia średnioprędną ZPB im. Rewolucji 1905 r., przedziałnia średnioprędną i sepiarnia ZPB im. H. Sawnickiej w Łodzi, tkalnia ZPB im. Waltera i tkalnia ZPB im. Dywizji Kościuszkowskiej.

Dzięki wykonaniu planu przez przedziałnię średnioprędną ZPB im. Rewolucji 1905 r. są trzecimi zakładami w swej branży, które wykonywały już swe roczne zadania we wszystkich dziedzinach produkcji.

W przemyśle dziewiarskim dalszymi zakładami, które wykonywały już swe roczne plany są ZPP im. Jurezaka w Łodzi.

Spośród zakładów innych branż wykonywały do 22 bm. swe roczne zadania: Łódzka Fabryka WYROBÓW Gumowych w Łodzi oraz Państw. Zakł. Wydawnictw Szkolnych w Łodzi. Dadzą one do końca br. dodatkową produkcję 100 tys. egzemplarzy podręczników.

Przeszło 8 i pół miliona widzów na 20967 przedstawieniach

WARSZAWA (PAP). — Centralny Zarząd Teatrów zawiadamia, że podległe mu państwowe teatry wykonywały plan roczny przedterminowo w dniu 20 grudnia br. Plan w zakresie ilości przedstawień wykonany został w 103 proc. (20.957 przedstawień), plan w zakresie frekwencji publiczności w 106,7 proc. (8.652.134 widzów), w zakresie wpływów kasowych — w 102,6 proc.

aby nie zawodziła dłużej pokładanych w niej przez narody nadziei.

Narody — bez względu na panujący u nich ustrój społeczny i na ideały, którym hołdują — chcą żyć w pokoju. Wszystkie narody nienawidzą wojny. Wojna rzuca swój złowrogi cień na wszystkie kołyski. Narody mogą zmienić bieg wydarzeń i przywrócić ludzkości ufnosć w pokojowe jutro.

Wzywamy narody świata do walki o triumf ducha rokowań i porozumienia, o prawo ludzi do pokoju.

Amerykańska maszynka zawiodła Zgromadzenie Ogólne ONZ powzięło uchwałę w sprawie powołania specjalnej komisji dla opracowania projektów definicji agresji

NOWY JORK (PAP). Na porannym posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego NZ w dniu 20 bm. omawiano projekt rezolucji Komisji Prawnej w sprawie ustalenia pojęcia „agresja”. Sprawa ta omawiana jest w ONZ z inicjatywy delegacji radzieckiej, która zgłosiła odpowiednie propozycje już na V sesji Zgromadzenia. Na obecnej VII sesji sprawa definicji agresji omawiana była w Komisji Prawnej w ciągu trzech tygodni.

Przedstawiciele krajów agresywnego bloku atlantyckiego starali się nie dopuścić do powzięcia uchwały w tej sprawie. Większość jednak członków komisji zatwierdziła projekt rezolucji, przewidujący powołanie specjalnej komisji dla opracowania projektów definicji agresji. Do tej specjalnej komisji mają wejść przedstawiciele 15 państw m. in. ZSRR, USA, Anglii, Francji, Polski, Indii, Iranu i

Syrii. Jednakże wspomniana rezolucja przewiduje, że specjalna komisja ma przedstawić projekty definicji agresji dopiero na IX sesji Zgromadzenia.

Na posiedzeniu plenarnym w dniu 20 grudnia rezolucja opracowana przez Komisję Prawną, zatwierdzona została przytłaczającą większością głosów. Głosowało za nią 37 delegacji, w tym delegacje ZSRR, USRR, BSRR, Czechosłowacji i Polski. Przeciwno rezolucji wypowiedziały się tylko dwie delegacje, a 13 powstrzymało się od głosowania.

Ostateczny wynik głosowania na Zgromadzeniu Ogólnym stanowi zdecydowaną porażkę USA. Znamienne jest, że przedstawiciele USA i Anglii oraz ich partnerzy w agresywnym bloku atlantyckim, którzy w Komisji Prawnej głosowali przeciwko rezolucji w sprawie opracowania definicji agresji, nie zdecydowali się tym razem na wystąpienie przeciw tej rezolucji i powstrzymali się od głosowania.

Dwa brytany

Ministrowie Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych uśmiechają się do siebie kordialnie na zdjęciach na sesji ONZ, a w terenie naftowy notabie i ich zausznicy patrzą na siebie wilkiem. Na przeciwko siebie — w Gibraltarze i Ceucie siedzą po sąsiedzku dwa brytany pilnujące wejścia na morze Śródziemne, przyglądające się sobie spodoba, mimo „serdecznych” deklaracji i demonstracji.

Siedzi sobie Brytania na gibraltarskiej skale i duma nad tym, że w 1938 roku, gdy ona wydobylała na Bliskim Wschodzie 12,5 miliona ton ropy, siostrzeniec amerykański zaledwie — 2 miliony ton — zaś w roku 1950, gdy ona wydobyla 42 miliony ton, on — już 40 milionów ton i nie ustaje w zagarnianiu coraz to nowych i nowych źródeł.

Na gibraltarskiej skale siedzi Brytania i patrzy smętnie jak u stóp skały coraz gęściej i coraz częściej płyna tankowca z ropą należącą do amerykańskich towarzyszy i jak wraz z nimi odpływają w siną dal dywidendy kolonialne i mit o imperium.

U stóp Gibraltaru, naprzeciw Ceuty, w rejonie morza Śródziemnego i Sueskiego Kanalu widać namacalnie prawdziwe słowo Malenkowa, który w referacie sprawozdawczym mówił na XIX Zjeździe WKP(b):

„Batorym“ do Indii (II)

STRAŻNICA IMPERIALIZMU

Gibraltar, w listopadzie

Płyniemy zatoką Biskajską, mającą jak najgorszą opinię wśród żeglarzy i pasażerów. Morze jest złe i kapryśne, fale atakują statek od burty i kołyszą nim jak niekłą. Marynarze kpią, że to Neptun domaga się na Biskajach ofiary. Płacimy więc należne myto, ku radości ryb.

Gibraltar oczekiwany jest jak przysłowiowa echa przystań. Za nim bowiem jest już morze Śródziemne, po którym o tej porze roku powinniśmy płynąć jak po jeziorze.

Wieczorem wśród gwiazd wstających na widnokręgu wyłania się roziskrzony tysiącem brylantów diadem gibraltarskiej skały, u stóp której rozłożyło się niewielkie miasteczko i port.

Ten skalny cypel stanowiący zakończenie półwyspu Pi-

Nowe wydanie starej legendy

Na kapitańskim mostku szynkują latarnię sygnalizacyjną Seriami długich i krótkich błysków wysłanych do gibraltarskiego portu wzywamy pilota. Dogadaliśmy się. Już płyniemy coraz wyraźniejsze stają się pojedyncze światła amfiteatralnie wznoszące się na stoczach gibraltarskiej skały. To miasteczko garnizonowe. Kilka młodych Angielki sztykuje się na ląd. Przyjechały do mężów, którzy pełnią tu służbę wojskową.

O Gibraltarze legenda starożytna opowiada, że w tym miejscu stał Atlas trzymający na swoich barkach ziemięskulę. Podstępnie, chcąc uwolnić się od ciężaru, poprosił o Herkulesa, aby na chwilę go zastąpił, podstęp nie udało się, gdyż Herkules okazał się chytrowszy, ale pozbawszy się

Nowy radziecki preparat leczniczy

Uczeni radzieccy — biologowie otrzymali nowy preparat leczniczy, którego zastosowanie dało doskonałe wyniki przy leczeniu ludzi i zwierząt.

W skład nowego preparatu wchodzi leukocyty, które mają zdolność regenerowania zniszczonych i uszkodzonych tkanek żywego organizmu.

Doświadczenia przeprowadzone przez uczonych radzieckich dowiodły, że nowy preparat jest szczególnie skutecznym przy leczeniu wrzodów i zapaleń ropnych.

Nowy preparat stosowany jest już w szpitalach i klinikach.

Fotokolorometr

W instytucie biochemii Akademii Nauk ZSRR skonstruowano nowy oryginalny aparat — fotokolorometr, pozwalający prawie natychmiast określić skład każdej mieszanki będącej w stanie płynnym.

Fotokolorometr jest niezbyt wielkich rozmiarów i łatwy do przeniesienia. Przy pomocy tego aparatu można określić ilość poszczególnych składników mieszanek będących w ruchu.

Wszystkie te zalety fotokolorometru mają duże znaczenie przy badaniach biochemicznych, fizjologicznych i medycznych.

Krótkie spaciera

Zegarek szydło i worek

Dziennik „Il Quotidiano“, organ watykański „Akcji Katolickiej“, wydrukił artykuł na temat prawa narodów kolonialnych do samostanowienia. Oczywiście, jak przystało organowi reakcji, pismo odmawia tego prawa narodom uwierzytelnionym przez kolonializm. „Bo i na cóż Afrykańczykom niezależność — powiada „Quotidiano“ — jeśli do niej „nie dorosli“? A wiadomo, przecież, że „gdz“ dziecku da się zegarek do ręki, zegarek przestaje chodzić...”

Taki zegarmistrzowsko-objawowski stosunek pisma do czarnych „dzieci afrykańskich“ — ma zgodnie z pragnieniami „Quotidiano“ — raz na zawsze przesądzić kwestię, iż monopol na używanie i regulowanie „zegarka niezależności“ w Afryce słuszenie należy do kolonizatorów.

Ponadto pismo stwierdza, że narody Afryki nie tylko „nie dorosły“ do niezależności, ale że niezależność byłaby dla nich wręcz szkodziła, gdy tymczasem kolonializm niesie Afryce pono same dobrodziejstwa. „Quotidiano“ nie wspomina wcale ani o uprawianej przez imperialistów grabieżowej eksploatacji afrykańskich bogactw narodowych, ani o zmuszaniu ludności do pracy niewolniczej. Nie ma też w artykule ani słowa o tym, że kolonializm to straszliwa zapała na drodze do wszelkiej oświaty i rozwoju. Kolonializm, zdaniem tego miłego piśmiarza, to nieprzerwany strumień do broczności, kolonializm to „maszyna, szkoła, nauka, medycyna... kolonializm wreszcie przywodził misjonarzy, którzy uczą moralności ludzkiej“.

Co się tyczy owej „moralności“, szkoda, że imperialiści wymagają aby zasady jej obowiązywały Murzynów w stosunku do eksploatorów, sami zaś, licząc zapewne na łatwe uzyskanie rozgrzeszenia, bynajmniej nie czują się tymi za sądami związanymi.

Niemniej jednak „Quotidiano“ nie martwi się tym wcale, natomiast, kończąc artykuł, najzupełniej otwarcie wyjaśnia główny powód swego entuzjazmu dla kolonializmu. „Po utracie Azji — powiada — Afryka jest ostatnim kontynentem, który pozostał Europie (czytaj! kapitalizmowi — dop. red.), jako jej PRZESTRZEN ZYCIEWA“. A więc znowu — „LEBENSRAUM“!

Tak oto wyłaziło wiadome szydło z watykańskiego worka.

PAL

Życie dyktuje przepisy

O „przewlekłych“ plombach i zbędnych wędrownkach

Czy chorzy, opuszczający szpital, niezdolni jeszcze do pracy, powinni zgłaszać się do zwolnienia do ambulatoriów rejonowych.

Nie — bo zgodnie z instrukcją Min. Zdrowia komisja lekarska przy szpitalu może i powinna udzielić zwolnienia z pracy choremu wypisującemu się ze szpitala na okres 15 dni.

Dopiero o dalszym zwolnieniu, przekraczającym 2 tygodnie, decyduje właściwa komisja terenowa.

Komisja opiera się wówczas na wniosku zawartym w karcie informacyjnej, którą chory otrzymuje przy wypisie ze szpitala.

Większość szpitali nie wydaje zwolnień, bo nie zaopatrzony jest dotąd w druki L-4, jedyną zaświadczenia usprawiedliwiającego nieobecność chorego w pracy i uprawniające do pobierania zasiłku.

Jeśli już mówimy o zbędnych wędrownkach pacjentów to po co 30 — 40 proc. kobiet opuszczających po porodzie szpital przychodzi do lekarzy ginekologów w ambulatoriach po zaświadczenia na urlop porodowy. I znowu dlatego, że szpital nie zna przepisów.

A sprawę tę reguluje przecież całkowicie instrukcja Min. Zdrowia z 1951 roku. Uprawnia ona pracownika administracyjnego zakładu leczniczego, w którym chora odbyła poród do wydania zaświadczenia o niezdolności do pracy po porodzie (na czas określony odpowiednimi przepisami).

Jeśli chora urodziła w domu to zaświadczenie takie wydać powinien urzędnik obwodowy go ambulatorium.

Penicylinę można nabywać nawet bez recepty lekarskiej. Ale jeśli się ją nabywa na re-

ceptę wiąże się z tym pewne potrzebne zresztą formalności. Ale i te formalności można by ku wygodzie pacjentów uprościć.

Zgodnie z instrukcją — receptę na penicylinę wystawioną przez lekarza leczącego powinnoświadczyć musi lekarz naczelny oddziału zdrowia danej dzielnicy.

A przecież każde ambulatorium rejonowe ma swego lekarza — kierownika, czy więc nie wystarczyłoby jego pieczęć.

Jeśli się już mówi o usprawieniu pomocy lekarskiej — to warto zastanowić się dlaczego zaplombowanie zęba trwa znacznie dłużej u lekarza dentystry ubezpieczalni, niż u lekarza przyjmującego prywatnie.

Po drugiej wizycie w ambulatorium pacjentka R. M. przerażona zapowiedzią dentystry, że będzie musiała jeszcze kilkanaście razy przychodzić na zmianę opatrunku poszła do lekarza prywatnego i stanął po jednym dłuższym posiedzeniu wyszła z zaplombowanym zębem. Jak dotąd plomba trwa ma się dobrze, a i ząb nie boli.

Ten wydatek nie jest odosobniony. Dentyści ubezpieczalni tłumaczą się tym, że nie mogą jednemu pacjentowi poświęcić jednorazowo zbyt wiele czasu — bo inni czekaliby zbyt długo.

Przydałoby się, żeby fachowcy — stomatolodzy Wydziału Zdrowia odwiedzali częściej gabinety dentystryczne i przeprowadzali kontrolę wykonawstwa.

Wydawane obecnie numerki

Kosmetyka bez „szminki“

- W fabryce — za dużo
- Hurtownie — zawałone
- W sklepach — za mało

Gdyby przemysł kosmetyczny kulał i nie wykonywał planów produkcji, kosmetyków na rynku, choć może się wydać absurdem, byłoby — jak mówią — „do wyboru i do koloru“. Bo wtedy magazyny hurtownika kosmetyków — „Centragalu“ — nie byłyby przeładowane i magazynierzy mieliby swobodny dostęp do towaru, wiedzieliby, co i gdzie leży. Skorzystaliby i detaliści, mogąc zamawiać i do bierać kosmetyki.

Ponieważ jednak przemysł kosmetyczny nie kulał i nie tylko że wykonywał, lecz prze-

kraczał plany, systematycznie poprawiając jakość wyrobów, z kosmetykami... są kłopoty. Kłopoty z... nadmiaru: magazyny są zablokowane, a magazynierzy nawet nie wiedzą, gdzie co leży.

O przeładowaniu magazynów wiele mówi fakt, że „Centragal“ — hurtowy sprzedawca kosmetyków — musiał zawrzeć umowy z fabrykami na tymczasowe składowanie u siebie towarów.

M. in. w fabryce „Schichta“ leży 9.000 skrzyń kosmetyków. A równocześnie rynek nie jest należycie zaopatrzone, teraz w gorącym sezonie upominków, w okresie decydującym dla handlu kosmetykami.

Lepiej późno niż wcale. Detail przypomniał sobie, wprowadzić późno, o sezonie i na gwałt stara się teraz uzupełnić braki na półkach. Ale hurt kosmetyczny nie wszędzie idzie mu na rękę.

Np. biuro centralowskiego magazynu kosmetyków w Warszawie przyjęło zamówienie sklepu MHD nr 351 na 12 artykułów. Magazyn natomiast skreślił z niego połowę, m. in. wodę kwiatową „Pocmat“, krem Nivea i mydło pachnące. Sklepom MHD — Południe skreślono krem żilowy „Miraculum“, pasty Elida do zębów, wodę do ust, szampony do mycia włosów, wodę fryzjerską i inne artykuły.

A skreśla je magazyn nie dlatego, że ich nie ma, lecz — z braku należytej organizacji sprzedaży. Bo i krem „Miraculum“ i woda kwiatowa „Pocmat“ znajdują się w magazynie — jak oświadczone w Centragalu naszemu przedstawicielowi — ale gdzieś w głębi, dokąd obsługa nie dociera.

Np. zamówienie sklepu MHD na 400 mydeł leczniczych (długociowych, jodolinowych, siarkowych, ichtiolowych), których jest pełno w magazynie, wykonano w 0,75 proc. — sklep otrzymał... 3 sztuki — te właśnie, które magazynier miał pod ręką.

Czy Centragal wiedząc o sytuacji w magazynie zrobił coś, aby zapewnić sklepom wybór kosmetyków? Czy zwiększył obsługę magazynową, czy postarał się uporządkować spis towarów i ułatwić do nich dostęp? Nie, tego wszystkiego nie zrobił. Nie skontrolował także, czy sklepy mają do minimum kosmetyków, które zgodnie z zarządzeniem MHW nr 515 powinna mieć każda drogeria, perfumeria lub mydlarnia. Nie starał się uzupełnić braków w sklepach i w ten sposób rozładować własne magazyny.

Z nadmiarem kosmetyków po radził sobie Centragal inaczej. Przekonał MHW, że należy ograniczyć produkcję zakładów Centralnego Zarządu Przemysłu Kosmetycznego i to jak najzupełniej. Planu produkcyjnego CZP Kosmetycznego na IV kwartał br. zmniejszono o około 45 proc., w zakresie płynów do ust, szamponów, wód kwiatowych, perfum, kremów sportowych, past i proszków do zębów itp.

CZPK sprawdził na terenie kraju zapotrzebowanie około 350 sklepów. Ani jeden z tych sklepów nie miał w 100 procentach swego minimum kosmetyków, zaleconego przez MHW. Powstała więc sytuacja, łagodnie mówiąc „oryginalna“. Przemysł ograniczył produkcję, hurt jest zawałony towarami, a sklepy nie mają w pełni sezonu wyboru kosmetyków i to przeważnie tych, które przemysł... przestał produkować.

Wyjście więc, jakie centrala „Centragalu“ znalazła jest wprawdzie proste, ale niekorzystne ani dla producenta, ani dla odbiorcy. W efekcie ani nie znikły rezerwy w hurtowniach, ani nie zapewniły się półki sklepów.

(Ig).



Książka naszą radością

Plakat wydany ostatnio przez „Dom Książki“ zwraca uwagę — teraz w okresie gdy myślimy o świątecznych podarkach dla najbliższych — na najpiękniejszy i najmilszy podarunek: książkę. Szereg cennych i estetycznie wydanych pozycji książkowych, które ukazywały się ostatnio na półkach księgarskich znajduje się w... rzesze nabywców.

Nowe normy obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych i mleka na r. 1953

WARSZAWA 21. 12. UCHWAŁAMI RZĄDU ZOSTAŁY USTALONE NORMY OBOWIĄZKOWYCH DOSTAW ZWIERZĄT RZEŹNYCH I MLEKA NA 1953 ROK.

Obowiązkowe dostawy zwierząt rzeźnych i mleka wprowadzone w 1952 roku, obejmowały tylko część roku. Obowiązkowe dostawy zwierząt rzeźnych, wprowadzone z dniem 1 lutego 1952 r. dotyczyły tylko 11 miesięcy, zaś obowiązkowe dostawy mleka, wprowadzone z dniem 1 maja 1952 r. dotyczyły tylko 8 miesięcy.

System obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych i mleka, wprowadzony w 1952 roku, duża pomoc państwa w paszach i węgla, szczególnie korzystne warunki skupu nadwyżek z dostaw ponadobowiązkowych stworzyły bodźce do rozszerzenia produkcji hodowlanej w gospodarstwach chłopskich.

Podstawowe zasady systemu obowiązkowych dostaw z 1952 roku zostają utrzymane i w 1953 roku.

Normy obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych uchwalone przez rząd na 1953 rok zostały nieco zwiększone, gdyż obejmują cały rok i wprowadzają niezbędne poprawki między poszczególnymi powiatami, należącymi do jednego rejonu gospodarczego.

Podobnie jak w roku 1952 prowadzona będzie również i w 1953 roku pomoc hodowlana oraz stosowane będą lepsze warunki dla gospodarstw produkujących i dostarczających państwu nadwyżki towarowe ponad dostawy obowiązkowe.

Normy w obowiązkowych dostawach mleka na rok 1953 są faktycznie niższe, niżby to

wynikało z przeliczenia 8-miesięcznej normy 1952 roku na 12 miesięcy.

Uwzględniając życzenia wielu chłopów, normy obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych i mleka na 1953 rok ogłoszone zostają jeszcze przed początkiem nowego roku, aby w ten sposób umożliwić gospodarstwom objętych dostawami obowiązkowymi odpowiednie przygotowanie się do produkcji hodowlanej i wstawienie materiału wyjściowego (prosiąt).

II. Równocześnie z uchwałami rządu w sprawie norm na 1953 rok Rada Państwa zatwierdziła dekrety, przewidujące rozszerzenie systemu ulg w obowiązkowych dostawach dla posiadaczy gospodarstw, mających na utrzymaniu większą ilość dzieci poniżej 14 lat oraz dla posiadaczy gospodarstw o gorszych glebach.

Posiadacze gospodarstw rolnych o obszarze nie przekraczającym 1 ha użytków rolnych, a mający na utrzymaniu troje lub więcej dzieci poniżej 14 lat, zwolnieni są od obowiązkowych dostaw mleka.

Dotychczas gospodarstwa rolne, posiadające więcej aniżeli 30 proc. ogólnego obszaru użytków rolnych w V i VI klasie, uprawiane były do korzystania z 20 proc. ulgi w dostawach zwierząt rzeźnych i mleka, przypadających od użytków rolnych w V i VI klasie. Taka ulga przysługiwać będzie w tym roku gospodarstwom mającym od 30 proc.

do 40 proc. użytków rolnych w V i VI klasie. Ulga dla gospodarstw rolnych, mających od 40 proc. do 50 proc. użytków rolnych w V i VI klasie zwiększona została do 30 proc., a ulga dla gospodarstw posiadających powyżej połowy użytków rolnych w V i VI klasie zwiększona została do 40 proc. zobowiązania, przypadającego na V i VI klasę gruntów. Ulgi te w odróżnieniu do 1952 roku udzielane będą z urzędu już w chwili ustalenia wysokości dostaw obowiązkowych na 1953 rok.

Zwiększone zostały ulgi w obowiązkowych dostawach mleka dla posiadaczy gospodarstw do 5 względnie 6 ha użytków rolnych, mających na utrzymaniu troje dzieci poniżej 14 lat. Obniżenie obowiązkowych dostaw mleka w tych gospodarstwach wynosi 25 proc. zobowiązania wobec 20 proc. obniżenia w 1952 r. Zwiększono również ulgi dla gospodarstw prowadzących wychów cieląt.

III.

Dotychczas w zasadzie wszystkie gospodarstwa zobowiązane były wykonać obowiązkowe dostawy zwierząt rzeźnych co najmniej w 70 proc. w trzecie chlewnej. Utrzymując tę zasadę i na rok 1953, wprowadzone zostały jednocześnie wyjątki, uwzględniające możliwości i zwyczajnie produkcyjne w niektórych gospodarstwach chłopskich. Gospodarstwa, w których taki i pastwiska stanowią co najmniej połowę ogólnego obszaru użytków rolnych i specjalizują się w hodowli bydła mlecznego, owiec itp., mogą w 1953 r. wykonać obowiązek

dostaw w dowolnych rodzajach zwierząt rzeźnych. Gospodarstwa o obszarze nie przekraczającym 5 ha użytków rolnych, a specjalizujące się w hodowli drobiu, mogą na podstawie zezwolenia władz wykonać obowiązek dostaw w drobiu.

IV.

W celu stworzenia najkorzystniejszych warunków dla wykonywania dostaw przez gospodarstwa chłopskie i jednocześnie w celu zabezpieczenia stałego i równomiernego zaopatrzenia miast w mięso i mleko oraz ich przetwory — przestrzegana będzie ściśle zasada uzgadniania z zainteresowanymi terminów dostaw na cały rok. Przy ustalaniu terminów władze terenowe kierować się będą kwartalnymi i miesięcznymi wskaźnikami sezonowości dostaw mleka i zwierząt rzeźnych. Z drugiej strony przestrzegana będzie zasada ustalania terminów w zależności od stanu pogłowia i możliwości produkcyjnych danego gospodarstwa itd.

Uzgadnianie terminów powinno być zakończone nie później niż do 28 grudnia br. Dla gospodarstw, których posiadacze nie zgłoszą się do uzgodnienia terminów w gromadach, wyznaczone zostaną terminy dostaw przez władze, ustalające wysokość obowiązkowych dostaw.

V.

Obowiązkowe dostawy zwierząt rzeźnych i mleka przyjmowane będą po dotychczas obowiązujących cenach. Za terminową dostawę trzody chlewnej przysługuje — jak w 1952 roku — prawo do nabywania w ilości 2 kg za 1 kg dostarczonego żywca.

Przewodnik świąteczny

- Tramwaje i autobusy czynne bez przerwy
- PKS odpoczywa w czwartek
- Dyżury w aptekach i ośrodkach zdrowia
- Ruch taśm filmowych nie ustaje

Czeka nas dwa dni świąt, podczas których łodzianie korzystają z zasłużonego wypoczynku. Wielu mieszkańców naszego miasta udaje się w odwiedziny do rodzin i znajomych poza teren Łodzi, a równocześnie spora ilość osób zjeżdża na święta do naszego miasta. Jednak nie wszystkie instytucje, zwłaszcza użyteczności publicznej korzystają z tej przerwy pracy.

TRAMWAJE I AUTOBUSY

Tramwaje w dniu 24-go grudnia (w środę) kursować będą normalnie do godz. 20, zaś potem do godz. 23 nastąpi zmniejszenie częstotliwości ruchu wozów na wszystkich liniach, przy czym przerwy dojdą od 30 do 45 minut. Wyjątek stanowią linie dworcowe. A więc 12 i 8. Te pociągi kursować będą normalnie, a więc do godz. 24, zaś 20-ka do godziny 23.30.

Od godz. 23.30 uruchomione zostaną dwie linie nocne: Chojny — Julianów i Dworzec Fabryczny — Dworzec Kaliski. Wozy na tych liniach kursować będą do rana.

Tramwajowy ruch podmiejski w dniu tym będzie utrzymany normalnie do godz. 21, po czym wozy zaczną zjeżdżać do remiz, jednak ruch nie ulegnie likwidacji. Ostatni wóz zjedzie do zajezdni wg. normalnego rozkładu jazdy.

W dniu 24 grudnia autobus linii A — Chojny — Józefów do godz. 20 kursuje normalnie, potem częstotliwość kursu będzie zmniejszona. Autobus linii B kursować będzie normalnie jak w święta.

W dniu 25 grudnia tramwaje rozpoczną jazdę od godz. 5.30 i do godz. 10 rano kursować będą na wszystkich liniach co 30 — 45 minut. Po godz. 10 ruch według rozkładu niedzielnego.

Autobusy: linia A od 5.30 do 8, jeden wóz, od 8 do 14 — 2 wozy, po godz. 14 czynne będą trzy wozy. Autobusy linii

ne do godz. 19, zaś zakłady zbiorowego żywienia zamkną swe podwoje o godz. 20. W pierwszym dniu świąt wszystkie sklepy i restauracje, budki z papierosami, owocarnie itp. będą nieczynne. W drugi dzień świąt otwarte będą dyżurujące sklepy detaliczne, oraz wszystkie punkty zbiorowego żywienia, jak w każdą niedzielę. Otwarte również będą w tym dniu wszystkie budki z papierosami, kioski, owocarnie itp.

PKS

W dniu 24 grudnia ruch autobusów PKS będzie zwiększony, na niektórych liniach będą kursowały dodatkowe wozy, zaś w pierwszy dzień świąt autobusy PKS nie wyjadą z remiz. W dniu 26 grudnia autobusy PKS kursować będą według normalnego urzędowego rozkładu jazdy z tym, że wyjadą ewentualne wozy dodatkowe w teren by przewieźć do miasta pasażerów powracających po świątach do domu.

APTEKI

W pierwsze święto czynnych będzie na terenie Łodzi 9 aptek dyżurnych, zaś w drugi dzień świąt — 7 aptek. Oprócz tego bez przerwy całą dobę otwarta jest apteka nr. 41 przy Al. Kościuszki 48.

OŚRODKI ZDROWIA

W leczniczych ośrodkach zdrowia czynne będą dyżury lekarskie w dniach 25 i 26 grudnia od godz. 10 do 18. Na ul. Łagiewnickiej 34-36 dla mieszkańców dzielnicy północnej, przy Al. Kościuszki 48 — dla Śródmieścia i przy ul. Leczniczej 6 — dla Południa. Lekarze nie będą zaliczani w tych dniach wizyt domowych. W nagłych wypadkach będzie można wezwać pogotowie, które jest czynne bez przerwy.

KINA I TEATRY

W dniu 24 grudnia nie odbędą się przedstawienia teatralne, natomiast w dniu 25 i 26 bm. teatry będą czynne. Kina grają bez przerwy przez trzy dni, jak w każdy powszedni dzień.

Urząd Stanu Cywilnego czynny będzie jedynie w dniu 24 grudnia do godz. 15.30. W obydwie dni świąt urządowanie jest zawieszona. W nagłych wy

padkach można wzywać dyżurującego urzędnika, którego nazwisko i adres wywieszono będzie na drzwiach urzędu.

STRAŻ OGNIOWA

Straż pożarna przewidując możliwość częstej interwencji w terenie, spowodowanej zapręśnieniem ognia przez nieuwagę przy zapalaniu świeczek na choinkach, wzmocniła na okres świąteczny stan personelu operatywnego i kontrolnego. Należy pamiętać, że łatwo o nieszczęśliwy wypadek. (S. K.)

Młodzi skrzypkowie zagraniczni Csaba Bokai i Homi Kanga na recitalu w Filharmonii

Niedzielnym recitalu skrzypcowy w Filharmonii był jeszcze jedną imprezą muzyczną, nawiązującą do tegorocznego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu. Wykonawcami recitalu byli dwaj uczestnicy konkursu: skrzypkowie węgierski Csaba Bokai i Hindus Homi Kanga.

Csaba Bokai, zdobywca V nagrody, zrealizował program, odzwierciedlający przebieg eliminacji konkursowych. W wyśmienitym stylu wykonał klasyczny, reprezentowany przez Romans F-dur Beethovena, główną atrakcją były dwa utwory Wieniawskiego: Koncert d-moll i Polonez D-dur. Pozostaliymi pozycjami recitalu Csaba Bokai, gorąco oklaskiwany przez publiczność były: Nokturn Chacaturiana i Taniec Weselny Weinera.

Pochodzący z Bombaju Hindus Homi Kanga ukończył stu-

Kto napisze najlepszą powieść, nowelę, opowiadanie o życiu i pracy kobiety

ZARZĄD GŁÓWNY LIGI KOBIET, SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK” ORAZ TYGODNIK „PRZYJACIÓŁKA” OGŁASZAJĄ OTWARTY KONKURS NA UTWÓR LITERACKI PROZĄ (POWIEŚĆ, NOWELĘ, OPOWIADANIE, REPORTAŻ, PAMIĘTNIK) O ŻYCIU I PRACY KOBIETY.

Temat obejmować może okres rządów kapitalistycznych, okres okupacji lub współczesny.

W konkursie mogą wziąć udział wszystkie, zarówno kobiety jak i mężczyźni. Nadsyłać można tylko utwory nie ogłoszone dotychczas ani drukiem ani przez radio. Maszynopisy lub bardzo czytelne rękopisy opatrzone godłem i uwaga „Konkurs kobiecy” należy nadsy-

łać do: Zarządu Głównego Ligi Kobiet, Warszawa, Elektoralna 13. Wraz z maszynopisem lub rękopisem należy nadesłać w zamkniętej kopercie opatrzonej godłem: nazwisko, imię, dokładny adres. Termin nadsyłania prac upływa 1 czerwca 1953 r. Wynik konkursu ogłoszony będzie do dnia 1.10.1953 r.

Przewiduje się następujące nagrody: 1 nagroda — 5 tys. zł, 2 nagroda — 3 tys. zł, 3 nagroda — 2 tys. zł, 4 nagroda — księgozbiór złożony ze 100 książek, 5 nagroda — księgozbiór złożony z 50 książek.

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” i „Przyjaciółka” zastrzegają sobie pierwszeństwo publikacji nadesłanych prac, które niezależnie od nagród honorarowa będą zgodne z umową autorską.

Mniejszych mank większych oszczędności oczekuje MHD po reorganizacji sklepów przemysłowych

Z dniem 1 stycznia 1953 następuje reorganizacja pionu przemysłowego Miejskiego Handlu Detalicznego. Zamiast dotychczasowych dzielnicowych dyrekcji przemysłowych, z nowym rokiem powstana przedsiębiorstwa branżowe. Będzie ich 9: art. odzieżowych, włókienniczych, obuwiarskich, perfumeryjnych — kosmetycznych, mydlarskich — farbiarskich, gospodarstwa domowego i inne.

Nowa organizacja umożliwi wnikliwszą kontrolę przedsiębiorstw, co ma na celu m. in. zlikwidowanie mank. Poza tym przewidziane jest osiągnięcie dużych oszczędności przez zmniejszenie kosztów rzeczowych i osobowych.

Jeśli chodzi o sklepy spożywcze MHD, to pozostają one nadal w przedsiębiorstwach dzielnicowych: północnym, południowym i śródmiejskim. Tutaj nastąpi tylko jedna zmiana. Kwiatniarnie, które dotychczas (z niewiadomych przyczyn) należały do pionu spożywczego, zostaną wyodrębnione i zorganizowane w oddzielne przedsiębiorstwo. (K)

W oknie księgarni

W. NIEMCOW — SIĘDEM BARW TĘCZY, KIW 1952 21.—

Naukowo-fantastyczna powieść Niemcowa, przeznaczona dla starszej młodzieży, ukazuje obraz wsi radzieckiej w bliskiej przyszłości. Autor w oparciu o dotychczasowe zdobycze agrotechniki i dziedziczy, podkreśla realność przedstawionych perspektyw postępu nieosiągalnych.

MIGUEL DE CERVANTES SA-AVEDRA — Przemysłowy Hidalgo Don Kichot z Manawy. Powieść t. I PIW 1952 21 23.00. Przekład S. Boye.

Tekst tego wydania słynnej powieści hiszpańskiej, stanowiącej jeden z pierwszych utworów powieściowych literatury światowej został przejrany i uzupełniony na podstawie uzgodnienia z oryginałem.

W RADIO

WTOREK, 23 GRUDNIA

7.20 (L) „Z mikrofonem przez miasto i wieś” 7.35 (L) Wiadom. dla wsi. 7.55 WIADOM. PORANNE. 8.00 (L) Muz. ludowa. 11.45 „Głos mają kobiety” 12.04 DZIENNIK. 14.05 Informacje. 14.10 Muz. rozr. 15.10 Aud. literacka. 15.30 Dla dzieci — „Czerwone węże” kol. ode powieści. 16.00 „Wszelchnia Radiowa” — wykład: „Przyroda” 16.20 (L) „Główny Instytut Włókienniczy przy pracy” 17.00 WIADOM. POPOŁUDNIOWE. 17.05 Korespondencja z zagranicy. 17.30 (L) „Przed meta” — reportaż III. 17.30 (L) „Z mikrofonem przez miasto i wieś” 17.45 (L) Pieśni ma sowe i melodie ludowe. 18.00 (L) Wykonujemy plan” 18.10 (L) Tygodnik Dźwiękowy.

8.45 Melodie ludowe narodoży Zwiazku Radzieckiego. 19.30 Muz. ta i aktualn. 21.00 DZIENNIK. 21.30 Muz. rozr. 21.45 Koncert chóru. 22.00 „Wszelchnia Radiowa” — wykład: „Z historii ruchu robotniczego” (II) 22.20 Muz. tan. 23.50 OSTATNIE WIADOMO-

SCI

Korespondenci i czytelnicy PISZĄ.

Elektryczna nieoszczędność

15 grudnia wieczorem lampy uliczne przy ul. Łagiewnickiej, Małopolskiej i Chopina nie świeciły się. Natomiast rankiem 16 grudnia słońce w zawody ze światłem dziennym rozsiewając dokoła swe mdłe blaski do godz. 7.45.

Dlaczego Elektrownia Łódzka prowadzi taką nieoszczędną oszczędność?

Koresp. Z. Dulęba

Sprawa toczy się o 10 złotych (słownie dziesięć złotych)

Czytelnik Zet-Zet podał nam w swym liście kilka zadziwiających danych:

21 października zaniósł „dobre-picolo” (instrument muzyczny) do Spółdzielni Pracy „Uniwersum”, która podała w ogłoszeniu, że skupuje wszelkiego rodzaju instrumenty muzyczne.

Oceniono dobre na 10 zł. przy czym powiedziano, że komisja musi zatwierdzić cenę i wówczas klient otrzyma pieniądze.

28 października poinformowano klienta, że komisja zaakceptowała cenę i pieniądze zostaną wypłacone 4 listopada 4 listopada klient pieniędzy nie otrzymał, ponieważ jak stwierdziła obsługa spółdzielni „pieniędzy brak”.

11 listopada wręczono klientowi do wzięcia formularz i poinformowano, że pieniądze otrzyma 18 listopada.

SKLEPY

Wszystkie punkty detaliczne sprzedaży będą 24 grudnia czynne.

18 listopada — pieniędzy brak, będą 25-go.

25 listopada ktoś nie znający widocznie sprawy poinformował, że cenę musi zatwierdzić komisja.

Czytelnik nasz w nadesłanym liście podał więcej danych zamieszczamy w notatce tylko te najważniejsze, naszym zdaniem, które obrazują przeżyciowy stosunek spółdzielni do klienta. Informujemy jednocześnie ob Zet-Zet że przewodniczący spółdzielni, ob Martenowski (Piotrkowska 39) przyrzekł nam zatwierdzić jego słuszne roszczenia.

Biokowy biurokrata

Jestem stolarzem — pisze Mieczysław Nowak — i pracuję w Związku Budowlanym w Łodzi z tym, że obecnie nie zostałem delegowany na budowę w Rawie Mazowieckiej.

Do uzyskania biletu miesięcznego potrzebowałem zaświadczenie, które m. in. miało być podpisane przez komitet blokowy. Przewodniczący komitetu, ob K., zamieszkały przy ul. Partyzantów 50, nie podpisał mi zaświadczenia, no również złośliwie się nie w godzinach przyjęć.

Do domu przyjeżdżam późno w sobotę, a wyjeżdżam w niedzielę rano, nie mogłem więc przyjść w dniu wyznaczonym przez komitet blokowy. Postępowanie przewodniczącego naraziło mnie na niepotrzebne straty, ponieważ musiałem wykupić normalny bilet kolejowy.

Komunikat

Członek łódzkiego zespołu poselskiego poseł na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, ob. Tatarówna-Majkowska przyjmuje dziś interesantów w gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 106 (1 piętro).
Interesanci mogą się zgłaszać w godz. od 17 do 19, tel. 189-52.

Zabawy noworoczne w łódzkich lokalach

W noc sylwestrową odbędzie się szereg zabaw całonocnych w lokalach gastronomicznych — w „Halce” przy ul. Moniuszki 1-a, „Marszałku” (Zachodnia 47), w „Górnianku” (Sieradzka 3), „Belifonie” (Narutowicza 3), „Tiwoli” (Przejazd 1), „Artystycznej” (Piotrkowska 19) i „Łodziance”.

Poza tym całonocna zabawa odbędzie się również w sali „Mallinowej”.

Niezależnie od zabaw w lokalach gastronomicznych odbędzie się imprezy, które organizują poszczególne zakłady pracy, instytucje i związki.

15.000 dzieci łódzkich interesują nowości w „Pałacu zimowym”

Zaledwie tydzień dzieli dziatwę łódzką od wspaniałej imprezy noworocznej jaką przygotowuje dla niej TPD. Naszym najmniejszym czytelnikom, którzy na pewno „umierają” z ciekawości co zobaczą w zimowym pałacu, odsłaniamy dziś rąbek tajemnicy. Zdradzić nam ją art.-plastyk PAWEŁ ŚWIATKOWSKI, pod kierunkiem którego cały sztab artystów dekoruje III szkołę TPD, kładąc ją na wspaniałych pałacach.

Na parterze gmachu zorganizowana będzie loteria książkowa, poczekalnia dla opiekunów, którzy przyprowadzą dzieci oraz stoisko z barwnymi czapkami ludowymi.

Moc niespodzianek czeka dzieci na I piętrze, gdzie mieszczą się sale zabawowe. W pierwszej — ogromne koliste podium. Tutaj popisywać się będzie wrotkarz, który przyjedzie z Wrocławia. Wspaniale udekorowana jest sala zabaw ruchowych, jest tu m.in. ogromny 8-metrowej wysokości witraż, przedstawiający dzieci różnych narodowości oraz fragmenty ilustrujące budownictwo Polski ludowej w Nowej Hucie, Warszawie, Gdyni oraz na wsł. Równie pięknie wyglądać będą sale — cyrkowa, gier zręczności — gdzie dzieci łapać będą złote rybki w sztucznym jeziorze ze szkła, sala rysunkowa, w której mali rysow-

nicy znajdą farby, kredki, brylole, a nawet sztalugi oraz efektywna sala bajek, sala teatralna, teatrzyk kukielkowy i kino.
Do dekoracji gmachu plas-

tycy zużyją przeszło 3 tys. m tiulu, płótna i innych tkanin, 1 tys. metrów girland świątecznych i 100 m wyścianek. Elektrycy złożyli ponadto 5 tys. świateł. A więc jeszcze trochę cierpliwości. W dniu 28 bm. pałac zimowy otworzy swe podwoje i wtedy około 15 tys. dzieci — przodowników nauki zobaczy wszystkie przygotowane tu dla nich cuda. (K)

Przygody weksli w terenie oraz kilku listów poleconych

Burokratyczne perypetie, za które płaci klient

Świat pracy zaopatruje się w ciężką konfekcję, ubrania i meble na raty, które są dużym udogodnieniem dla kupujących. Spłata należności następuje za pomocą weksli, które instytucja sprzedająca oddaje do inkasa w Powszechnej Kasie Oszczędności, a ta z kolei ściga

ga należność od wystawcy weksla, lub oddaje do protestu. Weksle doręcza PKO klientom za pomocą listów poleconych.

Ostatnio jednak zdarzały się wypadki, że klient mieszkający zwłaszcza poza obrębem m. Łodzi nie otrzymywał w terminie zawiadomień o wykupieniu weksla. Proponujemy listy polecone gdzieś ginąć.

Ob. A. Kłosiński, pracownik PSS Łódź-Północ kupił w sklepie konfekcyjnym PSS nr 402, garnitur na raty, wystawiając 6 weksli płatnych w 6 ratach miesięcznych. Weksle awizowane były do Urzędu Pocztowego w Różycej k. Koluszek — czyli do miejsca zamieszkania klienta.

Pierwsze dwa zawiadomienia przysły w terminie, lecz potem nastąpiła przerwa i z braku zawiadomienia o płatności w mies. sierpniu i październiku.

PKO monitorowało dwukrotnie urząd pocztowy w Różycej listami z dnia 9. X. i 5. XI, a nie otrzymawszy odpowiedzi — zmuszone się zwrócić do Dyrekcji Poczt i Telegr. w Łodzi celem przeprowadzenia śledztwa.

Podobno tego rodzaju wypadki zdarzają się w prowincjonalnych urzędach pocztowych dość często i w konsekwencji powodują niepotrzebne obciążenia klientów kosztami za niewykupowanie weksli w terminie. Zapytajmy tą drogą Dyrekcję Poczt i Telegr., jaki jest powód tych niedociągnięć? (S)

Ogromny sukces konkursu „Głosu Robotniczego” „Co wiesz o Kraju Rad”

Konkurs pt. „Co wiesz o Kraju Rad” zorganizowany przez Redakcję „Głosu Robotniczego” zainteresował szerokie rzesze naszego miasta. Świadczy o tym najlepiej ilość nadesłanych rozwiązań — przeszło 42 tysiące oraz bardzo liczny udział łodzian w niedzielnej imprezie w hali „Wiókniarza”, która była zakończeniem konkursu.

Na imprezie tej po przemówieniu red. Stefana Stefanowskiego, który nawiązał do dnia rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina, i po bogatej części artystycznej, nastąpiło wręczenie najcenniejszych nagród.

Konkurs „Co wiesz o Kraju Rad” przyczynił się niewątpliwie do lepszego poznania przez mieszkańców Łodzi osiągnięć ZSRR i do pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej.

3 worki sadzy i 100 krawatów (nie mówiąc wcale o koniu)

W Miejskim Ośrodku Informacji czeka na swych właścicieli cała kolekcja zagubionych przedmiotów. Najbardziej płon zebrali w okresie od 15 listopada do 15 grudnia szoferzy taksówek jak np. ob. Puchalski z taksówki nr 145, w którego wozie pozostawiono pateson i parę butów, VIII komisariat MO nadał do MOI trzy worki sadzy chemicznej, foteł i 100 krawatów. Ukoronowaniem kolekcji jest koń, którego „znaleziono” na terenie DRN Śródmieście.

Popierajcie TPD

350 magistrów farmacji otrzymało dyplomy łódzkiej AM

Ostatnie publiczne posiedzenie Rady Wydziału Farmaceutycznego Łódzkiej Akademii Medycznej połączone było z pierwszą dla tego wydziału — od czasu jego istnienia, uroczystością wręczenia dyplomów 350 magistrów farmacji. Są to absolwenci, którzy począwszy od r. 1945 ukończyli wydział farmaceutyczny Uniwersytetu Łódzkiego lub obecny wydział farmaceutyczny Akademii Medycznej w Łodzi.

Składając sprawozdanie z przebiegu działalności wydziału za okres minionych siedmiu lat, dziekan prof. dr. Adam Czartkowski, podkreślił znaczny rozwój pracy wydziału i wskazał na dalsze jego perspektywy.

Doroczna rejestracja rzemiosła od 2 do 19 stycznia 1953 r.

Zgodnie z rozporządzeniem prezesa Rady Ministrów, w okresie od 2 do 19 stycznia 1953 r. odbywać się będzie w czechach doroczna rejestracja warsztatów rzemieślniczych.

Obowiązki rejestracji podlegają wszystkie zakłady rzemieślnicze, czynne do dnia 31. 12. 1952 r., dalej — zlikwidowane w ciągu miesiąca grudnia 1952 r. oraz zakłady nowopowstałe w 1953 r.

Niestawienie się do rejestracji w wyznaczonym terminie lub też podanie niezgodnych ze stanem faktycznym danych będzie karane.

WTOREK 23 GRZEWIEN
DZIS Wiktorii
WUTRO Wigilia, Adama i Ewy

WAŻNE TELEFONY
Pogot. Rąstunowe 254-44
Straz Pożarna 5
Kom. Miejska MO 253-69
Miejski Ośr. Infor. 159-15

DYZURY APTEK

Apteki nr 1 (Pabianicka 56), nr 11 (Piotrkowska 127), nr 12 (Przejazd 20), nr 13 (Zielona 25), nr 14 (Wschodnia 53), nr 15 (Limanowskiego 37), A. S. nr 9 (Al. Kosciuszki 45) dyżurują codziennie.
DYZUR POLOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY
Dzisiaj dyżuruje cała doba szpital im. dr. H. Wolf — ul. Eagiewnicka nr 34.

TEATR

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 18.30 „Niezapomniany rok 1919”
POWSZECHNY (Obr. Sta Ingradu) g. 19 „Itary ga i jarosław”
IM. ST. JARACZA (Jarcza 27-29) godz. 19 „Grzech”. Ost. dni.
MAŁY (Traugutta nr 1) g. 19.15 „Domek trzech dziewcząt”
MUZYCZNY (Piotrkowska 249) g. 19.15 „Słomkowy kapelus”

KINA

BALETY (Narutowicza 20) „Nie ma pokucia pod oliwkami” g. 15, 18, 20, dozw. od lat 18.
GDYNIA (Przejazd nr 2) Program filmów dokument. „Paraliż dziecięcy”, „Pogoda na jutro”, „Przygody bumblebianta”, PKF 52-52 g. 18.19 dozw. od lat 7-19.
REKORD (Rzgowska 7) „Pani Dery” g. 17.30, 19.30, dozw. od lat 14.

ska torba”, „Wiosenna bajka”, „Złoty bocian” g. 16.17.
MODA (Zielona 2) „Złote jezioro” dod. — „Walka o mistrzostwo” g. 18, 19, 20, dozw. od lat 12.
MUZA (Pabianicka 173) „Wilhelm Tell” dod. — „W kraju socjalizmu 1-52” g. 18, 20 dozw. od lat 14.
PIONIER (Franciszkańska 31) „Kariera w Parryżu” dod. „Sprzymierzeniecy za Eba” g. 17.19, dozw. od lat 18.
POLONIA (Piotrkowska 67) „Gęsi baby Jagi” — program skład. g. 16, 18, 20, dozw. od lat 7.
PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 74) „Skazana wioska”, dod. „Towarzysze pancerni” g. 18, 20, dozw. od lat 14.
1 MAJA (dawn. Robotnik Kilińskiego 178) „Nędzniczy” 1 ser. dod. — „W kraju socjalizmu 1-52” g. 17, 19, dozw. od lat 14.
REKORD (Rzgowska 7) „Pani Dery” g. 17.30, 19.30, dozw. od lat 14.

Pracownicy poszukiwani

Przedkimi w wrzesień, tkaczki, pomocnicze Prządki, uczennice na tkalnie, pracowników do straży przemysłowej i robotników transportowych zatrudnia Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Stefana Okrzei w Łodzi ul. Kilińskiego 228. Zgłoszenia osobiste przyjmują Dział Personalny 3362-K

Pałacowi, robotników gospodarczych i do transportu zatrudnia natchmiast Północno-Łódzkie Zakłady Przemysłu Jedwabniczego w Łodzi ul. Potulicowa 67. Zgłoszenia osobiste przyjmują Dział Personalny Łódź, ul. Wierzbowa 18 3374-K

Wyścigowcy tokarzy, frezerów słuźarzy spawaczy i robotników niewywalifikowanych zatrudnia natchmiast Zakłady Mechaniczne im. Gen. K. Świerczewskiego w Elblągu ul. Stenczowska nr 2 Warunki pracy wg Układu Zbiorowego w Przemśle Metalowym. Zgłoszenia kierować do Działu Kadr wyżej wymienionych Zakładów

Inżynier elektryka, wykładowca, asystenta, nauczyciela P. W., słuźarza narzędziowca i woźnego zatrudni natchmiast Technikum Energetyczne w Łodzi ul. Kilińskiego 172. — Zgłoszenia osobiste przyjmuje sekretariat. 3404-K

Księgowego, sekretarza i higienistki-wychowawczyni internatu, nauczyciela fizyków: polskiego, rosyjskiego poszukuje Dyrekcja Technikum Handlowego w Lipinach, pow. Opatów. 18315-G

Kierownika remontów do Działu Głównego Mechaniki, techników-przeźwiałników, techników-włókienników, mechaników, mechaników-energetyków, śrubowników, przykrawczy, blacharzy, dekarzy, słuźarzy, tokarzy, hydraulicznych, uczeń na przedziałni i tkalnie i pracowników niewywalifikowanych zatrudnia natchmiast Polud-Łódzkie Zakłady Przemysłu Zręcznego w Łodzi ul. Kilińskiego 232. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny 3362-K

Na święta

najmilszy i najwgodniejszy upominek to LOS Loterii Pieniężnej

Wykwalifikowanego majstra-wiertniczego zatrudniają natchmiast Łódzkie Zakłady Remontowo-Montażowe Pl. Zwycięstwa 2. 3401-K

Ogłoszenia drobne

LEKARZE
Dr KUDREWICZ specjalista wenerologiczne, skórne 9-9.30 3-5. Piotrkowska 106
Dr REICHER specjalista wenerologiczne, skórne choroby (zaburzenia) Piotrkowska 14 czwartą — siódma
Dr ZAURMAN specjalista skórne wenerologiczne 9-9.30 4-6 Narutowicza 2.
Dr PIWICKI wenerologiczne plus serce 3-7 Polkowska 35. (16308-G)

SPÓŁDZIELNIA PRACY LEKARSKO-DENTYSTYCZNA Województwa łódzkiego w Łodzi

ul. Sienkiewicza nr 61, tel. nr 163-80
Zakupi dla swych punktów usługowych w terenie województwa łódzkiego:
Fotele dentystyczne, wiertarki elektryczne, reflektory, aparaty elektryczne do topienia stali (protetyczne).
Zgłoszenia pisemne prosimy kierować do Biura Spółdzielni, przy ul. Sienkiewicza nr 61 lub telefonicznie pod nr 163-80. 3400-K

KUPNO-SPRZEDAŻ
WIECZNE PIORA — okazje — wartościowe podarki — naprawa — kursy Obr. Stalingradu 20 (11 Listopada).

ZIMNE ognie 6 zł. gwiazdy 3 zł. lameta. Uchwałyki „Bazar”, Sienkiewicza 57. (16305-G)

DIWAN 350x270 sprzedam Piotrkowska 277-5. Nowo obity i n 15-18

KUPIĘ piec stalowy Dzwonię tel 132-37

KUPIMY szalik Plac 508 Łódź. Wólczańska 27 (Kurty Samochodowe)

APARAT „Pnups” super sprzedam Narutowicza 47. Praca oflowa III p. pro we drzwi godz. 17-19.

SPRZEDAM dwuletniego bernardyna (suka) Kilińskiego 100-11 II piętro

SREBRO — złom i monety skupuje sklep CPLIA Łódź Piotrkowska 99 — tel. 239-64 (2727-K)

APARATY radiowe wszystkie klasy nawet uszkożone kupuje sklep radiowy Wieckowskiego 31 Księżnik (16314-G)

SPRZEDAM kupno i naprawa aparatów radiowych. Wieckowskiego 31 Księżnik (15482-G)

KUPUJE kuchenki gazowe, piecyki Wieckowskie 30 31 Księżnik

KAMIENICE 3-piętrowa wszelkie wygoody sprzedam całą, połowę. Oferuj Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 „Narutowicza”

SPRZEDAM maszyny do podnoszenia oczek elektryczną. Piękna 41-2. Pa naszewicz Leokadia.

SPRZEDAM piec węglowy i elektryczny 220 V. Władysław Jasna 7a.

SPRZEDAM wannę kąpielową emaliowaną żeliwną. Zgłoszenia, ul. Zieleny 65 (16718-G)

SPRZEDAM samochód osobowy, stan dobry Ul. Przybyszewskiego 85 (Napiórkowskiego).

ZAOPAROW. PRACY
POSZUKUJĘ księgowego — specjalistę do księgowości rolnej. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 „Prace zleczone”.

ZGUBIŁEM samodzielną pomoc domową. Zakład Cukierniczy, ul. Zazwowska 1

LOKALE
POMIESZCZENIA sublokatorskie poszukuje Działca obojętna. Oferuj kierować Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 — „Kinomechanika”.

NAUKA I WYCHOW.
KURS kapelusznictwa damskiego IPR. Zapisy — rodzinnie — Stalina 7.
KURS haftu maszynowego i filie ręczne IPR Przybyszewskiego (Napiórkowskiego) 120b

MASZYNOPISANIA, stenografii biurowej, Stowa Zyszenie Stenografów — Maszynistek, Zapisy Kilińskiego 50, Piotrkowska nr 83 (16308-G)

ROZNE
ORKIESTRA — na zamówienie (wesela, zabawy). Zgłoszenia Zeromskiego 12-11 „Saksofonista”.

SKARZYŃSKI Stefan Zakład Bymarsko-Galantejny poleca na gwiazdę po czechach przystępnych; teoretyki damskie, teatki, portfele, parasolki, walizki oraz drobna galanteria. Łódź, ul. Piotrkowska 24 (dawniej Piotrkowska 128). (16434-G)

NARTY UZBRAJAJ, odświeżaj, naprawiaj. OSTRZENIE ŁYZEW szybko, fachowo. T. Domżałski, Kilińskiego 100

ZDUŃSKOWSKIE Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Zduńskiej Woli, Al. Kościuszki 8 przypominają, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 roku wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca w czwartki od godz. 14 do 16. Jeśli w czwartek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęcia jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 3344-K

SPÓŁDZIELNIA Pracy „Lipowy Zryw” Zduńska Wola Plac Stalina 22, przypomina, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania załatwia przewodniczący lub jego zastępca we wtorki od godz. 12 do 14. Jeśli we wtorek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęcia jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 3340-K

ZGUBIONO kartę rejestracyjną zduńskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego. Zgłoszenia skierować do Biura Zarządu Zakładów. 3344-K

ZGUBIONO potwierdzenie zgłoszenia nr 8449 Stańska Albina.

ZGUBIONO legitymację. Zw. Zaw. Weronika Zarnecka Kozłin. (16717-G)

WYDAJE INSTYTUT PRASY CZYTELNIK Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. Centrala 283-00 Red. nacz. 125-64 godz. przyjm. 12-13 Sekretarz odpow. 204-75 godz. przyjm. 10-12, dział gospodarczy 285-60 wewn. 36 oraz 228-32, dział sportowy 208-95, dział kult. 141-10, dział miejski 228-32 i 114-32, dział listów 143-80

Redakcja rekopisów nie zwraca za treść; terminy ogłoszeń nie bierzcie odpowiedzialności. Dział ogłoszeń Piotrkowska 96 tel. 111-50 i 114-75 czynny 8-16 w soboty 8-14.

Prenumeratę miesięczną z 4.05 kwartału z 12.15, odtroczenie z 24.30 przyjmują wszystkie Urzędy i Agencja Pocztowa oraz listonosze miejscy i wiejski na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego m-ca na okres następnego

REDAKUCJA KOLEGIUM REDAKCYJNE
DZIENNIK ŁÓDZKI nr 307 (2623) 5

ZGUBIŁEM kwit komiso w MHD nr 28502 Helena Pińkowska, Limanowski 61 (16679-G)

Puchar Polski w gablocie warszawskiego Kolejarza Gratulujemy dzielnym piłkarzom stolicy

W związku ze zdobyciem przez piłkarzy warszawskiego Kolejarza Pucharu Polski, przewodniczący GKKF ob. Reczek przesłał do Zrzeszenia Sportowego Kolejarz depeszę następującej treści:

„W imieniu Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i własnym przesyłam Waszemu Zrzeszeniu wyrazy uznania i serdeczne gratulacje z okazji odniesionego zwycięstwa i zdobycia Pucharu Polski w piłce nożnej na rok 1952. Jednocześnie życzę wszystkim piłkarzom i członkom całego Waszego Zrzeszenia dalszych sukcesów w

walce o podniesienie swej sprawności fizycznej, tak bardzo potrzebnej do zwiększenia wydajności pracy przy realizacji Planu 6-letniego oraz jeszcze większego wzmocnienia siły obronnej naszej Ludowej Ojczyzny”.

Wiemy, że piłkarze Kolejarza spadli w tym roku z Ligi,

ale z drugiej strony trzeba z wielkim uznaniem podkreślić hart sportowy całej jedynostki, która nie załamała się po niepowodzeniach ligowych, a wręcz odwrotnie, potrafiła się zdobyć na maksymalny wysiłek, by pokonać wszystkich swoich najgroźniejszych przeciwników i ostatecznie zwyciężyć w finałowej fazie rozgrywek.

Mecz finałowy, rozegrany

w Warszawie między Kolejarzem a CWKS zgromadził na trybunach stadionu Wojska Polskiego w Warszawie około 20 tysięcy widzów.

Decydująca o zwycięstwie Kolejarza bramka padła z zamieszania podbramkowego, strzelona przez Wesołowskiego. W obu drużynach zawiodły linie ofensywne. Gra była nerwowa toteż akcje straciły na płynności. Wojskowi byli zespołem szybszym i mieli przewagę w polu. W drużynie Kolejarza najlepiej grała obrona, w której Wołosz rozbijając niemal wszystkie ataki CWKS, był jednocześnie najlepszym graczem na boisku.

Mecz mimo ciężkiego terenu stał na dobrym poziomie. Gra była ciekawa.

KOLEJARZ grał w składzie: Borucz, Sliwa, Wołosz, Łabęda, Wolsza, Szczawiński, (Misiak), Wesołowski, Misiak (Żelenay), Łącz, Szularz i Kobyłański.

CWKS: Klaczek, Korynt, Zieliński, Budziński, Wiecek, Bieńek, Sasiadek, Górski, Szymborski, Olejnik, Glajner (Pulikowski).

Trenerzy zasłużyli na pochwałę

W sobotę rozegrano zaległe walki finałowe „jesiennego pierwszego kroku bokserkiego”.

Najlepiej spisali się zawodnicy GWKS, którzy zdobyli trzy tytuły mistrzowskie.

W wadze papierowej tytuł mistrza pierwszego kroku zdobył Rakysk (Widzew), zwyciężając Giąpsa (Gwardia) przez tko w II rundzie.

Michalak (Budowlani) został mistrzem w wadze muszej, wygrywając z Najmłodzikim (Włókniarz) Kaczmarek (Gwardia) przegrał w finale wagi piórkowej z Nowakiem (GWKS). Była to najbardziej intrygująca walka finałowa.

Kubiśki (GWKS) zdobył tytuł mistrzowski w wadze lekkiej, gdyż Olszacki (Gwardia) został poddany przez sekundanta w I starciu.

W wadze lekko-półśredniej Bieńek (GWKS) zdobył również tytuł mistrzowski, ponieważ sekundant poddał Bombę (Gwardia) w II rundzie.

Tytuł mistrzowski w wadze półśredniej zdobył Siwiński (Budowlani), wygrywając z Krygierem (Gwardia) przez poddanie zawodnika przez sekundanta w II rundzie.

Przewodniczący sekcji boks GKKF ob. Ekert wręczył mistrzom „pierwszego kroku” pamiątkowe upominki, wskazując na konieczność opieki nad młodymi zawodnikami przez poszczególne zrzeszenia sportowe i podkreślając duży wkład pracy trenerów: Kasznik, Stasiaka i Olejnika nad przygotowaniem młodych pięścierz.

A. J.

OWKS (Wrocław) - GWKS (Łódź) 12:8

Łódzki GWKS, który zdobył tytuł mistrza klasy wojewódzkiej w boksie i będzie walczył o wejście do II Ligi przegrał z OWKS (Wrocław) w meczu towarzyskim w stosunku 8:12.

Wyniki techniczne spotkań przed stawiają się jak następuje (wrocławianie na pierwszym miejscu):

Czerwinski otrzymał dwa napomnienia za trzymanie i przegrał wysoko na punkty ze znajdującym się w nieźle formie Świerczykiem.

Gamin nie wytrzymał kondycyjnie III rundy i to zdecydowało o jego przegranej z Błaszczakiem.

Nowaczyk został ogłoszony jako zwycięzca po walce z Cozasłem.

Seigala po zaciętej walce zwyciężył Stanikowskiego.

Urbanski już w I rundzie poddał się Kaczmarkowi.

Debisz znajduje się w dobrej formie, toteż zapewnił sobie zwycięstwo nad Kaluznym przez poddanie tego ostatniego w I rundzie przez sekundanta.

Grymka wygrał przez k.o. w I starciu z Zajackowskim.

Krotochwil poddał się Wiecezkowi w II rundzie, lecz poprzednio dwukrotnie na deskach.

Jeż wygrał przez dyskwalifikację Gieragi w III rundzie.

A. Jungheit

Pod znakiem koszykówki

Włókniarz walczyć będzie o mistrzostwo Ligi a Spójnia o V miejsce

Zakończone już zostały grupowe rozgrywki ligowe o mistrzostwo piłki koszykowej. Drużyna łódzkiego Włókniarza zakwalifikowała się do rozgrywek finałowych po odniesieniu zwycięstwa nad zespołem Kolejarza z Ostrowia.

Drugi zespół łódzki — Spójnia walczyć jeszcze będzie o zajęcie od 5 do 8 miejsca.

Jakie zespoły zakwalifikowały się do finału i kiedy rozegrane zostaną mecze, decydujące o mistrzostwie Ligi? Obok Włókniarza grać będą: **CWKS, SPOJNIA** (Gdańsk) i **STAL** (Poznań). Ten czwórmech odbędzie się w Poznaniu w dniach 23 — 25 stycznia.

W Gdańsku, w czasie od 16 do 18 stycznia 1953, grać będą zespoły: **KOLEJARZA** z Warszawy, **WARDII** z Krakowa, **KOLEJARZA** z Poznania i **SPOJNIA** z Łodzi.

W turnieju warszawskim,

w styczniu od 9 do 11-go staną do walki zespoły, które zajęły w swych grupach dwa ostatnie miejsca w tabelkach punktacyjnych, a więc: **OWKS** (Lublin), **Kolejarz** (Ostrow) **Ogniwo** (Kraków) i **AZS** (Warszawa). Drużyny, które w tym turnieju znajdą się na 2 ostatnich miejscach, spadną z Ligi.

Wyniki ostatnich rozgrywek ligowych były następujące:

Włókniarz (Ł) — Kolejarz (Ostr.) 95:47.

Gwardia (Kr.) — Stal (Pozn.) 70:50.

OWKS (Lublin) — Kolejarz (W) 58:65.

CWKS — Spójnia (Ł) 62:39.

Kolejarz (P.) — AZS (W.) 55:45.

Spójnia (Gd.) — Ogniwo (Kr.) 52:47.

Końcowe wyniki obu grup przedstawiają się następująco:

GRUPA I			
1. Stal Poznań	8:2	544:590	
2. Włókniarz (Łódź)	7:3	595:518	
3. Kolejarz (W-wa)	7:3	574:568	
4. Gwardia (Kr)	5:5	589:454	
5. OWKS (Lublin)	1:8	381:463	
6. Kolejarz (Ostrów)	1:3	432:532	

GRUPA II			
1. CWKS	8:1	592:432	
2. Spójnia (Gdańsk)	6:4	548:548	
3. Kolejarz (Poznań)	5:5	488:508	
4. Spójnia (Łódź)	5:5	526:573	
5. Ogniwo (Kraków)	4:6	498:526	
6. AZS (Warszawa)	1:3	470:572	

Do rozegrania w I grupie pozostał jeszcze jeden mecz, a mianowicie spotkanie między OWKS z Lublina, a Kolejarzem z Ostrowia. Wynik tego meczu nie wpłynie już na obecny stan tabeli grupy pierwszej i oba te zespoły w turnieju warszawskim walczyć będą o utrzymanie się w Lidze.

Narty o ślizgach z mas plastycznych

Mieć narty o ślizgach plastycznych jest marzeniem niejednego turysty czy zawodnika. W Zakopanem produkowane są tego rodzaju „deski”. Popularny przed laty narciarz i doskonały zawodnik Stanisław Zubek cieszy się z tego dostarczania naszym sportowcom narty najwyższej jakości. Na zdjęciu St. Zubek w warsztacie, przy nartach o ślizgach plastycznych.



Czy wejdą do II Ligi?

Piotrków liczy na bokserów Unii

Bokserzy Unii z Piotrkowa zdobyli drużynowy tytuł mistrza WKKF. Decydujący o tytule mecz z Ogniwem Pabianice zakończył się zwycięstwem drużyny Piotrkowa 11:9.

Sam wynik końcowy wskazuje wyraźnie, że niemal do ostatniego pojedynku toczyła się zacięta walka o punkty. Bokserzy Ognia wystąpili bez reprezentanta w wadze ciężkiej, oddając swemu groźnemu przeciwnikowi punkty walkowerem.

Unię czekają teraz trudne boje o wejście do II Ligi. Nie wiadomo jeszcze, w której grupie znajdą się bokserzy Unii, jak również nie znamy bliżej ich przeciwników. Wiemy natomiast, że trudna to będzie eliminacja o wyższy szczebel awansu.

Tabela wygranych

5 KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

4 dzień ciągnięcia IV rzutu

Wygrana 100.000 zł padła na nr 15460
Wygrana 60.000 zł padła na nr nr: 90942 113838 114587 115134
Wygrana 20.000 zł padła na nr nr: 82421 126551 127779
Wygrana 10.000 zł padła na nr nr: 9597 110036 117022 126437
Wygrana 5.000 zł padła na nr nr: 20064 26357 110362 146503
Wygrana 2.000 zł padła na nr nr: 5732 11227 12532 23448 25746 44631
32331 35936 36735 37334 37709 38033
38370 39007 44236 76466 79518 89077
113214 114168 125233 128806 133043
136680 137978
Wygrana 1.000 zł padła na nr nr: 5830 6842 6878 7525 8066 10121 11584
18483 19846 20049 31431 37416 43862
45245 49206 50821 56032 62649 64082
65385 67780 70550 70578 79263 81270
82081 83235 89016 94816 97105 100906
106088 109115 111001 114878 118325
115906 116095 119272 127041 128006
128812 131006 133126 133775 134339
134765 139114 140421 140922 144425
147435

Wygrane po 400 zł:

1132 2022 2747 3973 4020 9737 9620
9901 12916 13737 13819 16651 17573
19702 20539 23649 25934 26125 30033
31479 34897 36610 37061 37916 39467
40237 45108 45729 46499 47544 54879
64593 66809 68328 69827 61485 62620
64595 66671 67437 68430 70181 73916
75018 80757 81505 81529 83246 84919
87353 88443 89103 90152 90631 96545
97051 97137 100091 102833 107314 108125
109990 110589 111814 111908 116142
123962 125571 126012 127880 130177
130659 130954 131678 133691 134448
136888 137002 142991 149475

Wygrane seryjne

Wygrana seryjna w wysokości zł 40 otrzymuje każdy nr losu kończący się na 01 09 14 15 22 26 27 31 32 36 44 53 54 71 72 78 82 94 90 93 96 97 98 99

O ile jednak na numer taki padła już wygrana w ciągnięciu IV rzutu 5 Krajowej Loterii Pieniężnej numer ten wygranej seryjnej nie otrzymuje. Wygrana seryjna otrzymuje w tym wypadku następny niewylosowany jeszcze wyższy numer losu.

Olimpijczycy zwyciężają

Lokalne derby bokserskie w Gdańsku rozegrane między Kolejarzem a Gwardią zakończyły się zwycięstwem Kolejarza 11:9.

W ringu wystąpiło szereg wybitnych zawodników z olimpijczykami Krawczykiem, Antkiewiczem i Chychią na czele.

W walce Antkiewicz — Poleks bombardier Wybrzeża szybko rozprawił się ze swoim przeciwnikiem, zwyciężając przez k. o.

Słabego również przeciwnika miał Chychia. Jego walka z Rybą zakończyła się zwycięstwem mistrza olimpijskiego przez dyskwalifikację przeciwnika.

Krawczyk wypunktował Sadowskiego.

Paweł zamilkł na chwilę. Maksym Maksymilianowicz, kompletnie zbity z pantofelów, cierpliwie oczekiwał dalszego ciągu perory.

— Opowiadaliście mi dzisiaj o moim dziadku Aleksandrze Ippolitowiczu. Niewątpliwie był wspaniałym człowiekiem. Nie na darmo rząd carski zesłał go na takie odludzie. Dziwi mnie jednak, że o moim ojcu, Piotrze Raskowałowie, wspomnieliście tylko mimochodem, ograniczając się do kilku zdawkowych słów. A przecież Piotr Pawłowicz był inżynierem górniczym, a więc nie byle jaką osobistością w Nowokamieńsku Mam rację, czy nie?

Przyparty do muru Abasin nie mógł się zdobyć na natychmiastową odpowiedź.

— Matka niechętnie rozmawiała ze mną o ojcu — ciągnął nie zrażony jego milczeniem Paweł — i to jedynie o stosunku Piotra Pawłowicza do niej, o jego nagłym wyjeździe na wschód Obecnie ciekawia mnie nie tylko to sprawy... Może zechcielibyście sobie przypomnieć, czy ojciec był ceniony jako inżynier?

— To bardzo dawne dzieje — westchnął Maksym Maksymilianowicz. — Tyle lat upłynęło od tego czasu, Pawle Piotrowiczu, i to jakich lat! Wiem, że był doskonałym geologiem. W czym się przejawiała ta zdolność — doprawdy, nie mogę powiedzieć w Nowokamieńsku ojca waszego widywano bardzo rzadko — przesiadywał zazwyczaj w kopalniach, gdzie usiłował, jak mówili, sprawdzić słuszność swoich teorii naukowych. Urzędniczy „New Almarin Company” żartowali sobie z niego mówiąc, iż poszukuje skarbow Maksymuszkii Prostopodusznej, mieli mu za złe, że pokumał się z chitą, prostymi ludźmi, dając tym samym dowód swojego prostackiego pochodzenia. Chitę Piotr Pawłowicz znał rzeczywiście doskonale i cieszył się jej dużym szacunkiem. Na tym właśnie gruncie poznali się z Aleksandrem Ippolitowiczem i bardzo sobie przypadli do gustu. Najpierw Piotr Pawłowicz otworzył waszemu dziadkowi drogę do



chity, dał mu niejako list żelazny, dzięki któremu Aleksander Ippolitowicz mógł spokojnie zająć się zapisywaniem chitowskich pieśni i bajek oraz innymi pracami etnograficznymi, a potem sam dziadek, na nieszczęście mojego brata, Siemiona, wprowadził Piotra Pawłowicza do swojego domu... Tak...

Paweł chciał, co prawda, dowiedzieć się czegoś innego, niemniej jednak słuchał Maksyma Maksymilianowicza z zapartym tchem.

— Więc zjawienie się mego ojca w domu Aleksandra Ippolitowicza, stało się nieszczęściem dla waszego brata, ojca Walentyny? — zapytał cicho Maksyma Maksymilianowicza, który znów popadł w zadumę.

— Czy Maria Aleksandrowna o niczym wam nie mówiła? — strzelił się Abasin. — No tak, to zupełnie rozumiałem... Takie bolesne wspomnienia... Maria Aleksandrowna była narzeczona mego brata Siemiona, urzędniczka „New Almarin Company”. Pewnego dnia zjawił się w Nowokamieńsku Piotr Pawłowicz: mężczyzna piękny, herkulesowej postawy i rzadko spotykanego rozumu. Rękę miał żelazną, a słowo kryształowe. Wasz dziadek nazwał go kiedyś rycerzem górskim — i miał całkowitą rację Rycerz bez trwogi i skazy! Trudno się dziwić, że Maria Aleksandrowna wyrzekła się

Siemiona i wbrew woli ojca, niemal potajemnie wyszła za Piotra Pawłowicza. Dla Siemiona był to straszliwy cios, tak straszliwy, że opuścił na zawsze rodzinne strony i wyjechał do Niżnego Tagaju... Tam się po upływie pewnego czasu ożenił, tam urodziła mu się Walentyna, tam też i umarł... Tak! To bardzo dawne dzieje...

W pokoju zapadł już zmrok. Paweł zjechał z podstawki olbrzymi kryształ urallitu i wpatrywał się uporczywie w żółta-wozielony minerał, jak gdyby chciał przewiercić go na wskroś wzrokiem.

Zapytaliście mnie o inżyniera Raskowałowa, a ja, nie wiadomo, po co, uraczyłem was rodzinnymi wspomnieniami — zakończył Maksym Maksymilianowicz. — Trudno... czym chata bogata tym rada. Każdego z nas jakich robak gryzie...

— I za to jestem wam bardzo wdzięczny. Wątpię, czy zdolał gdziekolwiek uzyskać dokładniejsze wiadomości o ojcu. Istnieje wszakże trzecia okoliczność, która zmusza mnie wprost do zajęcia się Przekłętą kopalnią. Matka mówiła mi, że marzeniem ojca było odkrycie „węzła almarynowego” na Uralu. Od was dowiedziałem się dzisiaj, że interesował go szczególnie południowy poligon Nowokamieńska. Dlaczego? Przypuszczalnie cała teoria geologiczna Piotra Pawłowicza Raskowałowa sprowadzała się do tego, że „węzeł almarynowy” powinien znajdować się tam, gdzie znajdują się bogate pokłady urallitu, że natura na równi z tak niedoskonałymi kryształami jak podarunek Pietuszy, kryje w tych okolicach bogate złoża prawdziwych almarynów. Ojciec mój poszukiwał cudownego zielonego kamienia, nieskończenie pięknego, lecz zupełnie bezużytecznego pod względem technicznym. Jeśli chodzi o mnie, to wyruszałem do Przekłętej kopalni przede wszystkim w zamiarze dostarczenia krajowej rudy cudownego metalu — urallitu, który jest niezbędny dla naszego przemysłu. Będę kontynuował dzieło mego ojca, ale w interesie całego narodu.

(c. d. n.)